

Szkoła Podstawowa w Goryniu

GORYNIEC



Rok 3, numer 15

Pismo Uczniowskie

GRUDZIEŃ 2011

Cena za 1 egz. uczniowie - 50gr., dorośli - 1 zł

W tym numerze:

Od Redakcji	2
AKTUALNOŚCI	3
Historia Gorynia	4
Wywiad z p. D.Ryszka	5
Przepis na śledzia	6
HELMOR	4



*Wszystkim
życzymy
Zdrowych i Wesolych
Świąt
Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego Nowego
Roku 2012*

Wigilia Bożego Narodzenia (wieczera wigilijna, wieczór wigilijny, niekiedy także gwiazdka) (z łac. vigilia - czuwanie, straż; vigilare - czuwać) – w tradycji chrześcijańskiej dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia, kończący okres adwentu. Wigilia Świąt Bożego Narodzenia nie jest świętem, ale w polskiej obyczajowości i tradycji jest, począwszy od uroczystej kolacji, dniem obchodzonym świątecznie i powszechnie uważanym za najbardziej rodzinny dzień w roku.



Tradycyjnie wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa. Kolację, w polskiej tradycji postną, rozpoczyna modlitwa a następnie łamanie się oplatkiem z równoczesnym składaniem sobie nawzajem życzeń. Na stole, przykrytym białym obrusem z wiązką sianka pod spodem, ustawia się jedno nakrycie więcej. Jest ono symbolicznie przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa. Zwyczaj stawiania dodatkowego nakrycia szczególnie upowszechnił się w XIX wieku... i istnieje do dzisiaj.

Drodzy Czytelnicy!

W przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia oddajemy w Wasze ręce jubileuszowy **GORYNIEC nr 15**, i przedstawiamy kolejne wydarzenia z życia szkoły, które staramy się skrupulatnie rejestrować.

Dzieci doczekały się słodkich prezentów od Mikołaja i teraz z niecierpliwością wypatrują pierwszego śniegu, którego tej zimy jeszcze nie widzieliśmy. Dorośli zapewne krzątają się podczas przygotowań do świąt.

22 grudnia, tradycyjnie podczas wigilii szkolnej zobaczymy **Jasełka** w wykonaniu młodych aktorów, a także odbędzie się **II Konkurs Kolęd i Piosenki Świątecznej** po polsku, po angielsku i po niemiecku. Zapraszamy wszystkich na występy dzieci.

Marian Gołembiewski
www.goryn.nazwa.pl/

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Nina Klodowska, Jakub Jabłoński,
Łukasz Napierski, Mateusz
Kłodowski, Natalia Nita,
Sylwia Zobel, Roksana Rychlik,
Michał Witkowski,
Patrik Wielachowski,



Kariera misia -zabawki rozpoczęła się w końcu XIX wieku. Margarete Steiff - niemiecka inwalidka sparalizowana wskutek choroby Heinego-Medina, szyła różne pluszowe zabawki-zwierzątka. Jej siostrzeniec Richard Steiff w roku 1880 wpadł na pomysł, aby ulepszyć ich konstrukcję i założyć firmę produkującą takie zabawki w Giengen an der Brenz. Pluszowe zwierzątka wystawiono na targach w Lipsku w 1903. Zainteresowały one Amerykanów i 3000 egzemplarzy wyeksportowano do Stanów Zjednoczonych. Tam zdobyły dużą popularność. Firma Steiffa nadal istnieje i zajmuje się produkcją pluszowych zabawek.

Można też spotkać inną wersję historii powstania tej sympatycznej maskotki. W 1902 roku, podczas polowania prezydenta USA Teodora "Teddy" Roosevelta, jego towarzysz łowów postrzelił młodego niedźwiadka. Gdy przyprowadził zwierzątko do prezydenta, ten widząc przerożenie malca kazał go uwolnić. Epizod ten przedstawił na rysunku Clifford Berryman. Jego grafika ukazała się w gazecie „The Washington Post” i dla sklepikarza z Brooklynu, Morrisa Mitchoma stała się inspiracją do produkcji pluszowych niedźwiadków o nazwie Teddy, za specjalnym pozwoleniem prezydenta. Mitchom stał się potentatem i właścicielem firmy „Ideal”, jednej z najbardziej znanych firm produkujących pluszowe misie. W 2002, w 100. rocznicę powstania zabawki, dzień **25 listopada** ustanowiony został Światowym Dniem Pluszowego Misia

DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA

25 LISTOPADA

25.11. 2011r.

Światowy

Dzień Pluszowego Misia

Biblioteka Publiczna w Goryniu zorganizowała obchody dnia pluszowego Misia.

Impreza odbyła się w klasie pierwszej Szkoły Podstawowej w Goryniu. Wraz z wychowawczynią p. Danutą Wolejszo uczestniczyło 12 dzieci.

Przygotowano mnóstwo misiowych atrakcji. Zorganizowano wystawę misiów, lepienie misia z masy solnej, kolorowanie misia. Dzieci opowiadały o swoich misiach, które przyniosły. Recytowały wierszyki, przeglądały książeczki o misiach, a pani przeczytała im jedno opowiadanie.

Dzieci słuchały opowiadania o przygodach misia Uszatka oraz tańczyły w takt piosenek o misiach.

Pod koniec odbyła się degustacja ciasteczek z miodkiem i każde dziecko otrzymało maskotkę pluszowego misia.

Organizator - Elżbieta Baranowicz



AKTUALNOŚCI



28-11-2011r.

Konkurs o Marii Skłodowskiej-Curie

11-11-2011r. - Dzień Niepodległości

Z okazji Dnia Niepodległości, z patriotycznym programem artystycznym wystąpili uczniowie 6 klasy. Dodatkową atrakcją była prezentacja multimedialna, którą wyświetlił p.M.Golembiewski. Całość programu przygotował pan Dariusz Ryszka. (red.)

28 listopada 2011r. odbył się konkurs dotyczący życia i osiągnięć laureatki Nagrody Nobla Marii Skłodowskiej-Curie. Organizatorem był samorząd szkolny pod czujnym okiem pani Anny Uschpelkat. Pytania konkursowe ułożyła pani Anita Chmał.

W rywalizacji wzięli udział przedstawiciele klas czwartych, piątych i szóstych, a w młodszych klasach uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich.

Trzy pierwsze miejsca w klasach IV-VI zajęli:

- 1 miejsce – Mateusz Kowalski (kl.5)
- 2 miejsce – Sylwia Zobel (kl.6)
- 3 miejsce – Jakub Jabłoński (kl.5)

Dla młodszych klas zadaniem było narysowanie portretu Marii Skłodowskiej – Curie, naszej najwybitniejszej noblistki.

Trzy pierwsze miejsca w klasach I-III zajęli:

- 1 miejsce – Natalia Turek (kl.2)
- 2 miejsce – Nicoletta Becmerowicz (kl.2)
- 3 miejsce – Weronika Wróblewska (kl.1)

Wyniki zostały ogłoszone 6 grudnia po rozdaniu paczek przez Mikołaja.

Sylwia Zobel



25-11-2011r. Zabawa Andrzejkowa



06-12-2011r. MIKOŁAJ w szkole



06-12-2011r.
Mikołajki
Serdeczne
podziękowania
dla sponsorów:
rady

sołectwiej, radnych, straży pożarnej oraz dla
rady rodziców za pomoc w zorganizowaniu
paczek dla dzieci szkolnych i maluchów spoza
terenu szkoły.

Sołtys **Aneta Kłodowska**

HISTORIA GORYNIA

O mogiłach żołnierzy francuskich

Przedwojenni mieszkańcy Gorynia przekazywali ustnie historię o dawnych dziejach Gorynia.

Jedną z takich opowieści dotyczy mogił francuskich żołnierzy powracających z Rosji po klęsce Napoleona Bonaparte w 1812, dotarli do Gorynia i tu umarli z powodu ran. Według przekazu mogiły te mają się znajdować na wzgórzu kościelnym oraz na niżej położonym wzniesieniu (okolice posesji państwa Stachurskich).

Prawdopodobnie podczas kopania fundamentów pod kościół ewangelicki odnaleziono szczątki ludzkie, które przeniesiono w inne miejsce.

Sylwia Zobel

Zarys wydarzeń historycznych

W 1812 cesarz Napoleon I postanowił, wobec słabnącego sojuszu z Aleksandrem I i narastającego napięcia międzynarodowego, wypowiedzieć wojnę Imperium Rosyjskiemu. 24 czerwca 1812 Wielka Armia przekroczyła Niemien i rozpoczęła marsz na wschód. Stoczył tu dwie zwycięskie bitwy – pod Smoleńskiem i Borodino (ponieważ Napoleon miał w tym dniu wysoką gorączkę, przeciw Rosjanom Wielką Armię poprowadził marszałek Ney, za co otrzymał później tytuł "księcia Moskwy"), jednak rosyjski feldmarszałek Michaił Kutuzow kontynuował odwrót, stosując jednocześnie taktykę spalonej ziemi, a Napoleon gnał Wielką Armię dalej na wschód, licząc na zwycięstwo. Cesarz miał zamiar przecześć zimę w zbudowanej w większości z drewna Moskwie, ale stało się to niemożliwe w wyniku wielkiego pożaru miasta wywołanego na rozkaz general-gubernatora Fiodora Roztopczyna. (Fot.1. Napoleon pod Borodino-Vasilij Vasilievich Vereshagin)

Plany Napoleona legły w gruzach.
Jego ostatnią nadzieją był szybki



rys. Patryk Wiekuchowski - 2011

pokój, którego nie doczekał się i po miesiącu koczowania w Moskwie zarządził odwrót 18 października 1812r. Wycofująca się armia była atakowana przez oddziały regularnej armii rosyjskiej, Kozaków i partyzantów. Rosjanom sprzyjał też zimny klimat. Mrozy dziesiątkowały wojsko francuskie, które nie było na nie przygotowane. Armia napoleońska straciła w tej kampanii najlepszych żołnierzy tzw. "starej gwardii". Nad Niemien wróciło tylko kilkadziesiąt tysięcy skrajnie wyczerpanych żołnierzy. Napoleon I Bonaparte opuścił wtedy resztki swej Wielkiej Armii i spieszenie wrócił do Francji.

Wywiad z nauczycielem języka polskiego panem Dariuszem Ryszką



GORYNIEC: Czy podoba się panu Goryń?

Dariusz Ryszka - Goryń jest bardzo urokliwą, pięknie ułożoną wsią. Nie dziwię się, że wiele osób z poza regionu przyjeżdża tu na wakacje, bądź też osiedla się na stałe.

- Czy lubi pan pracę z dziećmi?

Bardzo lubię pracę z dziećmi. Przekazywanie wiedzy może być czymś ekscytującym. To też jest pewnego rodzaju przygoda.

- Czy pracował pan w innych szkołach?

Pracowałem w szkole podstawowej w Suszu, Kamieńcu, Jawtach Wielkich, a także w publicznym gimnazjum w Suszu i Zalewie.

- Jak wyglądały początki?

Początki, jak w każdej pracy, były trudne, ale znalazłem wspólny język z uczniami.

- Czy marzył pan o innej pracy?

Zawsze marzyłem o pracy archeologa. Fascynowała mnie historia. Z biegiem lat wydaje mi się, że mógłbym odnaleźć się także w zawodzie leśnika.

- Czy pan wiedział, że praca nauczyciela jest odpowiednim zawodem?

Praca nauczyciela jest odpowiednim zajęciem, o czym przekonałem się w trakcie wielu lat funkcjonowania w szkole. Niektórzy twierdzą, że jest to, wręcz misja-sądzę, że nie jest to przesadzone. Żeby ktoś był dobrym lekarzem, prawnikiem, czy pisarzem – musi go właśnie ten nauczyciel nauczyć czytać i pisać. Jest to zawód bardzo odpowiedzialny.

- Jakie ma pan hobby?

Moje hobby to historia pałaców, dworów i zamków. Lubię jeździć na rowerze, podróżować.

- Jak długo pan bawił się zabawkami?

Podobno mężczyzna całe życie bawi się, tylko z biegiem lat, zabawki stają się coraz droższe.

- Co pana przekonało do pracy nauczyciela?

Na pewno nie zarobki, choć o nich nie myśli się na początku pracy.

Praca z tzw. „żywym organizmem” jest fascynująca, choć trudna i wymaga od drugiego człowieka dużej wiedzy, cierpliwości i pomysłowości.

- Jakie ma pan marzenia?

Moim wielkim marzeniem, jest zamieszkanie w leśniczówce pośród lasów i zgromadzenie tam dużego księgozbioru.

Rozmawiały: **Natalia Nita, Nina Kłodowska**



Z ostatniej chwili...

W poniedziałkowy poranek, **19 grudnia br.** uczniowie 2 klasy odkryli, że ktoś zniszczył ich karmik dla ptaków, które często mogli obserwować z okna. Dzieci są bardzo zasmucone i liczą, że policja szybko złapie wandalę. (red.)





Przepisy

Śledź po kaszubsku

składniki:

- * filety śledziowe - 1 kilogram
- * mielone ziele angielskie - 1 łyżka
- * marynowana czerwona papryka - bardzo drobno pokrojona - 2 łyżki
- * ziarna gorczycy - 2 łyżki
- * olej - 2 szklanki
- * ocet winny - 2 szklanki
- * koncentrat pomidorowy - 2 łyżki
- * wytrawne wino białe - 100 mililitrów
- * pieprz - 2 szczypty
- * rodzynki - 4 łyżki
- * cukier - 1 łyżka
- * posiekana natka pietruszki - 2 łyżki
- * liść laurowy - 2 sztuki

Sposób przyrządzenia

1. Filety śledziowe dokładnie umyj. W małym garnku przygotuj marynatę z podanych składników (ocet winny, ziarna gorczycy, ziele angielskie, liść laurowy, cukier, pieprz) wraz z 3 szklankami wody.

Całość zagotuj, a potem trzymaj na małym ogniu przez 10 minut. Po przestudzeniu marynatą zalej śledzie, odstawiamy przynajmniej na noc, a najlepiej na 24 godziny.

2. Rodzynki zalej winem i pozostaw na 20 minut. Śledzie wyjmij z marynaty, pokrój w wąskie paski i przygotuj z nich koreczki.

3. Z koncentratu pomidorowego, oleju, marynowanej papryki i natki pietruszki przyrządź sos.

4. Polej sosem koreczki. Tak przygotowane odstawić na 2 godziny do lodówki. Po tym czasie śledzie są gotowe do spożycia.

Smacznego!

Mateusz Kłodowski

Co ma wspólnego łyżka z jesienią?

Odpowiedź: **Je się nią!**

Blondynka pyta brunetkę:

- Gdzie leży Krym?

- Na ciostku!



HUMOR

Jasio prosi mamę:

- Mamo daj mi 3zł dla biednego pana.

- A gdzie on jest?

- Tam przed blokiem, sprzedaje lody!

- Babciu, czy mogę ci usiąść na kolanach?

- Dlaczego, wnuczku?

- Bo na ławce jest napisane „świeżo malowane”.

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.

- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.

- Wiem, ale mama mi każeła.

W wigilię chłop jedzie furmanką, a obok biegnie pies. Ponieważ

koń biegnie leniwie,

chłop bije go batem.

- Jeszcze raz mnie

uderzysz, to będziesz

szedł piechotą! - mówi

koń.

- Pierwszy raz słyszę,

żeby koń mówił! - dziwi

się chłop.

- Ja też! - mówi pies.



NIE MA CO LEŻEĆ. TRZEBA
SIĘ BRAC DO ROBOTY



W wigilię Bożego Narodzenia Fąfarowie słyszą u sąsiadów straszny hałas.

Fąfarowa komentuje:

- Albo synek Kowalskich

dostał na gwiazdkę

bębenek, albo Kowalski

zaczął śpiewać kolędy.

- Puk, puk!

- Kto tam?

- Merry.

- Jaka Merry?

- Merry Christmas!

Zebrała i zapisała **Roksana Rychlik**

KOCIE FAKTY

1. Dzięki ogonowi

kot ma równowagę.

2. Koty lubią mleko.

3. Kocięta rodzą się ślepe.

4. Cięża u kota trwa do 65 dni.

5. Kot zawsze spada na łapy 4.

6. Koty zarażają się tasiemcem poprzez polykanie

pcheł.

7. Kot używa wąsy do badania otoczenia.

8. Kot mruczy kiedy jest szczęśliwy.

9. Kociaki nie znoszą wody.

10. Koty lubią osoby, które ich nie lubią.

Natalia Nita